

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **M. C.**

skazanego z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 lipca 2021 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 10 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. A. S., Kancelaria Adwokacka w B., kwotę 732 zł (siedemset trzydzieści dwa złote), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
3. **zwolnić skazanego z kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. C. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od maja do sierpnia 2003 r. w rejonie miejscowości K. oraz P. na trasie B. – W. rejonu b. działając w krótkich odstępach czasu w realizacji z góry powziętego zamiaru jak też wspólnie i w porozumieniu z A. S., W. D., M. C. oraz w różnych konfiguracjach z grupą innych dotychczas

nieustalonych mężczyzn wielokrotnie dokonał jak też usiłował dokonać rozboju na osobie V. S. w ten sposób, że grożąc pobiciem oraz pozbawieniem życia, stosując przemoc w postaci szarpania, zadawania ciosów żądał od pokrzywdzonej wydania posiadanych przy sobie pieniędzy, które ta w różnych kwotach w obawie o własne życie wydawała, przy czym:

1. w dniu 17 maja 2003 r. w rejonie miejscowości K. na trasie

B. - W. rejonu b. działając wspólnie i w porozumieniu z M. C. grożąc V. pobiciem oraz używając wobec niej przemocy w postaci uderzenia kijem bejsbolowy w okolice uda żądał od pokrzywdzonej wydania posiadanych przy sobie pieniędzy, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt, że wymieniona nie posiadała ich przy sobie,

2. pod koniec lipca 2003 r. w rejonie miejscowości K. działając wspólnie i w porozumieniu z A. S., W. D., M. C. oraz innymi dotychczas nieustalonymi mężczyznami grożąc V. S. pobiciem, pozbawieniem życia, a także używając wobec niej przemocy w postaci uderzenia pałką w pośladek zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 250 zł na szkodę wymienionej, tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3. Pod koniec sierpnia 2003 r. w rejonie drogi wjazdowej do miejscowości K. działając wspólnie i w porozumieniu z A. S. oraz inną nieustaloną dotychczas osobą posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci siekiery grożąc V. S. pozbawieniem życia dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 150 zł na szkodę wymienionej, tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt III K (...), oskarżony M. C. w ramach czynów opisanych w pkt I i II został uznany za winnego tego, że w okresie od 17 maja 2003 r. do sierpnia 2003 r. w rejonie miejscowości K. oraz P. na trasie B. – W. rejonu (...) działając w krótkich odstępach czasu w realizacji z góry powziętego zamiaru jak też wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami groźbami słownymi, przemocą, w tym

używając kija bejsbolowego, pałki typu „tonfa” zmuszali V. S. do zaprzestania uprawiania prostytucji na określonym odcinku drogi i ewentualnie pracy w agencji towarzyskiej na ulicy R., dzielenia się osiąganymi dochodami z tytułu prostytuowania się, przy czym:

4. w dniu 17 maja 2003 r. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą usiłował dokonać rozboju na Y. S. uderzając kijem bejsbolowym w nogę i żądając wydania pieniędzy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt, że wymieniona nie posiadała ich przy sobie,
5. pod koniec lipca 2003 r. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami grożąc V. S. pobiciem, pozbawieniem życia, a także używając wobec niej przemocy w postaci uderzenia pałką w pośladek zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 250 zł na szkodę wymienionej,
6. pod koniec sierpnia 2003 r. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną i nieustaloną osobą posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci siekiery grożąc V. S. pozbawieniem życia dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 150 zł na szkodę wymienionej, tj. czynu z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go a na mocy art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Apelacyjny w (...) z dnia 10 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten tylko sposób, że z opisu czynu wyeliminował sformułowanie „i ewentualnie pracy w agencji towarzyskiej na ul. R., dzielenia się osiąganymi dochodami z tytułu prostytuowania się”. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego zarzucając mu rażącą i mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę prawa procesowego, tj.:

1. art. 449a § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, polegające na nie uwzględnieniu wniosku o zwrócenie akt sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uznając, że dla merytorycznego rozpoznania sprawy i prawidłowego wyrokowania nie jest to niezbędne, a jednocześnie, że rozważania sądu, choć lapidarne, są klarowne i nie pozostawiają wątpliwości co do toku jego rozumowania, w sytuacji gdy sąd odwoławczy w istocie po raz pierwszy odniósł się do konkretnych treści płynących z określonych dowodów, czyniąc w istocie postępowanie odwoławcze postępowaniem rozpoznawczym, co pozbawiło stronę prawa do rzetelnego i sprawiedliwego rozpoznania jego sprawy oraz do kontroli instancyjnej w ramach dwu instancji, skoro nie umożliwił uzupełnienia apelacji w trybie art. 449a § 3 k.p.k.;
2. art. 433 § 2 k.p.k. polegającą na pozornym, a nie rzeczywistym rozpoznaniu zarzutu obrazy art. art. 392 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 EKPCz, art. 42 ust. 2 i art. 45 Konstytucji RP (tj. oparcia wyroku na ujawnionych bez odczytywania zeznaniach V. S., nigdy nie potwierdzonych bezpośrednio przed sądem, w sytuacji gdy dowód ten miał fundamentalne znaczenie dla oskarżenia, a oskarżonemu nigdy nie umożliwiono wzięcia udziału w żadnej czynności z pokrzywdzoną) - z uzasadnieniem, że obrońca nie wniósł o sprostowanie protokołu rozprawy w zakresie wniosku o ujawnienie bez odczytywania, a dowody i tak są uznawane za ujawnione z zamknięciem rozprawy, w sytuacji gdy zarzut dotyczy naruszenia podmiotowego prawa do obrony przed nieprawdziwym oskarżeniem zainteresowanego w wyniku postępowania świadka, a nie formalnościami dopuszczającymi do pominięcia odczytywania zeznań w postępowaniu karnym;
3. art. 433 § 2 k.p.k. polegającą na pozornym, a nie rzeczywistym rozpoznaniu zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., polegających na błędnej ocenie o braku znaczenia zeznań wskazanych świadków oraz akt sprawy III K (...) SO w B., a także podnoszonej niewiarygodności zeznań V. S., w sytuacji gdy Sąd II instancji - w ocenie skarżącego - odkodował prawdopodobny tok rozumowania Sądu I instancji, i z tak przedstawionym uzasadnieniem zgodził się, co pozbawia kontroli

instancyjnej przymiotu rzetelności.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu, bez udziału stron.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu (art. 523 §1 k.p.k.), niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem "kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., sygn. akt II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Podnoszone w kasacji zarzuty muszą więc wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu II instancji.

Tego rodzaju zarzutów kasacja wywiedziona przez obrońcę skazanego nie zawiera. Odnosząc się bowiem do zarzutów zawartych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wskazać należy, że rozpoznanie zarzutów apelacyjnych przez Sąd odwoławczy było pełne, rzetelne oraz wyczerpujące, a tym samym odpowiadało wymaganiom sformułowanym w art. 433 § 2 k.p.k., jak również zostały spełnione standardy określone w przepisie art. 457 § 3 k.p.k. Poza sferą rozważań Sądu Apelacyjnego nie pozostały zarzuty wskazane przez obrońcę M. C. w apelacji. Ta zaś okoliczność, że skarżący z takim orzeczeniem Sądu (*de facto* obu instancji) się nie zgadza i prezentuje własną ocenę dowodów oraz wynikające z tego fakty nie oznacza, że Sąd odwoławczy nie rozważył wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środkach odwoławczych.

W tym kontekście, odnosząc się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu kasacji, podkreślić należy, że poza zakresem kontroli Sądu odwoławczego nie pozostała podnoszona w apelacji obrońcy kwestia naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Sąd *ad quem* wskazał bowiem, że postawienie zarzutu V. S. w innej sprawie, nie oznacza, że nie była ona ofiarą (pokrzywdzoną w rozpoznawanej sprawie) i nie popełniono na jej szkodę przestępstwa. Jako nieistotna została także oceniona inna okoliczność dotycząca tego, jak oskarżony traktował kobiety pracujące w agencji, a także to jak te kobiety oceniały V. S. i jej stosunek do nich.

Jako oczywiście bezzasadny należy także ocenić zarzut skarżącego, co do kwestii nieprzesłuchania świadka V. S. Sąd Okręgowy wykazał się w tym zakresie maksymalną inicjatywą, dążąc do ustalenia miejsca pobytu i przesłuchania pokrzywdzonej, przy braku inicjatywy dowodowej obrony. Gdy przesłuchanie pokrzywdzonej okazało się niemożliwe, bez sprzeciwu stron Sąd *a quo* ujawnił jej zeznania ze śledztwa - co było jedyną faktyczną i prawną (procesową) koniecznością. W zaistniałej sytuacji obrona mogłaby kwestionować przedmiotową czynność jedynie w drodze podważenia konstytucyjności art. 391 § 1 k.p.k. przed Trybunałem Konstytucyjnym. Podkreślić przy tym należy, że tak w apelacji, jak i kasacji obrona nie wskazała, w jaki sposób można konwalidować brak bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonej, a jedynie przyjęła to jako podstawę polemiki z treścią jej zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

Formułując zarzuty kasacyjne obrońca zaprezentował w istocie własną, odmienną ocenę zebranego materiału dowodowego - wskazując, iż jedynie dowody korzystne dla skazanego M. C., przy uwzględnieniu zasady *in dubio pro reo* statuowanej w przepisie art. 5 §2 k.p.k. winny stanowić podstawę ustaleń faktycznych i finalną treść rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy analizując wszystkie dowody wyczerpująco przedstawił i wykazał, czym kierował się wydając wyrok i dlatego zarzuty apelacyjne zgłoszone przez obronę uznał za niezasadne. Odmienna ocena materiału dowodowego dokonana przez obrońcę oraz osobiste przekonanie o jego niekompletności i dowolnej ocenie, nie dowiedzione żadnym przekonującym argumentem, podważającym stanowisko zajęte przez Sąd *ad quem*, nie czynią zasadnymi zarzutów podniesionych w kasacji. Dokonana zmiana zaskarżonego zwykłym środkiem zaskarżenia wyroku była w istocie bezwplywowa na zakres i rozmiar odpowiedzialności karnej jaką poniósł skazany.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążył Skarb Państwa - w tym zasadzoną na rzecz obrońcy z urzędu opłatą za podjęte, wskazane czynności w sprawie.

